

# Mikołaj Sokołowski

---

"Per Mickiewicz : atti del convegno internazionale nel bicentenario della nascita di Adam Mickiewicz : Accademia Polacca di Roma, 14-16 dicembre 1998", a cura di Andrea Ceccherelli... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 96/4, 235-239

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

która nie tyle jest lepsza od wiedzy o świecie z perspektywy centrum, ile romantycznie inna i pewnie dlatego interesująca Mickiewicza, Miłosza i Piwińską. Co zadziwiające, apologie prowincjonalności podobne do Miłoszowych czy Mickiewiczowskich można znaleźć w bieżącej publicystyce, usiłującej wyjaśnić turystyczną atrakcyjność naszego kraju. Jak pisze Agnieszka Sambor: „Próbujemy odwoływać się do tego, co w nas światowe, a przynajmniej zachodnie. A tymczasem najbardziej atrakcyjne jest w nas to, co prowincjonalne, pograniczne, dziwaczne. Staliśmy się modni właśnie dlatego, że przynależymy do Europy »second hand«”<sup>10</sup>.

Książka Piwińskiej jest chyba przede wszystkim próbą tego, jak należałoby obcować z literaturą w czasach pośpiechu. Badaczka daje następującą radę: „Teksty lepiej czytać na różnych dystansach, wiele razy, zmieniać kąty widzenia, zbliżać się, oddalać, trochę tak jak przy oglądaniu obrazów” (s. 121–122). Co więcej, książka ta pokazuje, jak można porywająco pisać o literaturze, nie traktując jej jako szacownego zabytku, który należy zmierzyć i zważyć, ale jako głos przodków we wciąż aktualnych, bo ludzkich czy narodowych sprawach. Piwińskiej udało się przy tym rzecz karkołomna: dowiodła, iż rację ma autor „szkiców przygodnych” o poezji twórcy *Dziadów*, Julian Przyboś, który taką dał na przyszłość mickiewiczologii nadzieję w roku 1965: „Wielkiego poety nie można przeczytać raz na zawsze. Za każdym razem, kiedy wczytujemy się w znane już teksty, odsłaniają one nowe, przedtem nie dostrzeżone piękności. Dzieła wielkiej poezji są jak artezyjskie studnie i jak źródła rzek – głębokie i niewyczerpane. [...] Czytałem Mickiewicza jako wieczną dla siebie nowość czytelnicza, a nie jako zabytek literacki, obwarowany biblioteką komentarzy, opracowań, studiów i monografii. Jest to mój pamiętnik czytelniczy. Pomnażał się on w miarę lat, bo Mickiewicz jest moją lekturą nieustającą”<sup>11</sup>.

*Beata Mytych-Forajter*

<sup>10</sup> A. Sambor, *Teraz Polska. Jak długo potrwa w naszym kraju turystyczny boom?* „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 28, s. 8.

<sup>11</sup> J. Przyboś, *Przedmowa do trzeciego wydania*. W: *Czytając Mickiewicza*. Warszawa 1998, s. 6.

PER MICKIEWICZ. ATTI DEL CONVEGNO INTERNAZIONALE NEL BICENTENARIO DELLA NASCITA DI ADAM MICKIEWICZ. ACCADEMIA POLACCA DI ROMA, 14–16 DICEMBRE 1998. A cura di Andrea Ceccherelli, Luigi Marinelli, Marcello Piacentini, Krzysztof Żaboklicki. (Varsavia–Roma 2001). Accademia Polacca delle Scienze. Biblioteca e Centro di Studi a Roma, ss. 377. „Conferenze”. [T.] 114.

Książka zbiorowa pt. *Per Mickiewicz* przynosi pokłosie międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Rzymie w grudniu 1998. Zawiera rozprawy zarówno badaczy już uznanych, jak i młodych mickiewiczologów reprezentujących różne kraje (Polska, Włochy, Ukraina). Uczestnictwo najmłodszych uczonych ma ogromne znaczenie, ponieważ świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu kolejnych pokoleń zagranicznych literaturoznawców twórczością Mickiewicza.

W niniejszej recenzji zwrócę uwagę przede wszystkim na prace włoskich znawców Mickiewicza. Mimo że dotyczą zagadnień rozpoznanych dotąd w mniejszym stopniu, prezentują bogactwo faktów i niepodważalne konkluzje.

Rozprawy zamieszczone w tomie zostały podzielone na trzy działy: *Lingua, stile, temi mickiewicziani* (Język, styl, tematy Mickiewiczowskie), *Mickiewicz, gli Slavi, gli Ebrei* (Mickiewicz, Słowianie, Żydzi) oraz *Mickiewicz e l'Italia* (Mickiewicz i Włochy). Podział ten umożliwił realizację podstawowego celu: redaktorzy dostarczyli do rąk czytelnika nowo-

czesne wprowadzenie w problematykę mickiewiczowską. Tom otwierają rozprawy poruszające kluczowe dla mickiewiczologii zagadnienia: praca Zofii Stefanowskiej o nowatorstwie m.in. liryków lozańskich, artykuł Michała Masłowskiego o recepcji twórczości Mickiewicza we Francji, teksty Joanny Okoniowej, Marii Peisert oraz Aleksandra Wilkonina o języku poety, analiza jego wykładni polskości autorstwa Ireny Grudzińskiej-Gross, a także próba wyjaśnienia zagadki „czterdziestu i czterech” podjęta przez Matilde Spadaro.

Głównym tematem rozpraw pozostaje jednakże mit jedności polsko-włoskiej, a ujmując rzecz w perspektywie szerszej, mit jedności słowiańsko-romańskiej. Opowiada on nie tylko o wspólnych korzeniach obu kultur, ale również o ich bliskich pokrewieństwach literackich, politycznych, a nawet językowych. Rozwijając się od czasów renesansu, stał się ogromnie popularny w okresie wojen napoleońskich, a także w czasach walk wyzwolńczych Włochów i Polaków.

Mit jedności słowiańsko-romańskiej oddziałał na twórczość Mickiewicza, wpłynął ponadto na kształt jego poglądów politycznych. Prace zgromadzone w tomie *Per Mickiewicz* w sposób niezwykle ciekawy i bogaty ukazują kształt owego mitu w twórczości Mickiewicza. Tematyka ta została potraktowana całościowo i wyczerpująco udokumentowana. Badacze skupili się bowiem zarówno na genezie mitu u Mickiewicza, jak i na jego późniejszych przejawach. Wzięli pod uwagę nie tylko twórczość poety, ale również jego działalność polityczną. Zbadali wpływ mitu na literatury narodów ościennych, a także na literaturę Włoch, oraz podjęli rozważania na temat jego schyłku i zaniku. Dzięki ich badaniom wiemy dziś znacznie więcej o politycznym, literackim i religijnym wymiarze mitu jedności słowiańsko-romańskiej u Mickiewicza.

Uczeni w sposób twórczy wykorzystali inspiracje płynące z prac Giovanniego Mave-ra – patrona włoskiej polonistyki, założyciela katedry języka polskiego na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie. Wypracowali także nowe kategorie i z powodzeniem posłużyli się nimi w badaniach nad życiem i twórczością poety.

Fascynacje młodego Mickiewicza literaturą włoską przedstawił Jan Ślaski w artykule *Il cammino del giovane Mickiewicz verso la letteratura italiana* (Droga młodego Mickiewicza ku literaturze włoskiej). Zbadał źródła zainteresowania poety literaturą Włoch, wskazując na dom rodzinny, szkołę w Nowogródku i Uniwersytet w Wilnie. Zdaniem uczonego, Mickiewicz już od najmłodszych lat obcował z włoską poezją. Jego ojciec znał na pamięć wiele ustępów *Gofreda Tassa*–Kochanowskiego i często je recytował w obecności syna. Znaczący wpływ literatury włoskiej na osobowość poety wiąże się dopiero z jego pobylem w Wilnie. Istniała tam kolonia włoska, dzięki czemu można nawet mówić o „włoskim Wilnie”. Należeli do niej m.in. uczeni, np. profesor prawa Luigi Capelli, który wydał *Saggio sulla filosofia delle lingue* Melchiorre Cesarottiego, eseje poświęcone Alfieriemu i Petrarce, a także *Scelta di poesie italiane* i *Scelta di prose* – edycje te stanowiły wybór poezji i prozy mający ułatwić wszystkim miłośnikom języka włoskiego kontakt z literaturą napisaną w tym języku. Dowody świadczące o zainteresowaniu Mickiewicza i jego przyjaciół ową literaturą zawarte są też w dokumentach Towarzystwa Filomatów. Występują tu Pietro Metastasio, Carlo Goldoni, Melchiorre Cesarotti, Vittorio Alfieri i Ranieri Calzabigi.

Zdaniem Ślaskiego, przytoczone fakty uprawniają do postawienia tezy, iż literatura włoska, obok niemieckiej i angielskiej, odegrała doniosłą rolę w rozwoju młodego romantyka. Właśnie te wczesne lektury sprawiły, że Mickiewicz porzucił poetykę oświeceniową i stał się twórcą romantycznym. Włochy na zawsze miały pozostać w obrębie jego zainteresowań.

Zagadnienia poruszane przez Ślaskiego stały się też przedmiotem rozważań Doroty Pawlak, która w referacie pt. *La lingua italiana a Vilna ai tempi del giovane Mickiewicz* (Język włoski w Wilnie w czasach młodego Mickiewicza) doszła do bardzo podobnych wniosków. Mickiewicz w okresie wileńskim pozostawał pod wpływem oddziaływania środowiska włoskiego, przejawiającego dużą aktywność.

Wyniki badań przeprowadzonych przez omawianych autorów pozwalają sformuło-

wać tezę, iż już w okresie wileńskim Mickiewicz znalazł się w kręgu mitu słowiańsko-romańskiej jedności. Rozprawy Giovanni Tomassucci *La scoperta di Mickiewicz in Italia: un mito letterario? Il caso della critica democratica in Toscana (1830–1846)* (Odkrycie Mickiewicza we Włoszech: mit literacki? Przypadek krytyki demokratycznej w Toskanii (1830–1846)) oraz Cecilii Vedany *Adam Mickiewicz e Venezia nel 1848* (Adam Mickiewicz i Wenecja w roku 1848) pokazują przejawy tego mitu zarówno w działalności politycznej samego poety, jak u jego włoskich zwolenników i miłośników.

Tomassucci przedstawia paradoksy recepcji Mickiewicza we Włoszech. Jej zdaniem, poglądy Mickiewicza trafiały tam na żywy oddźwięk i znajdowały wielu wyznawców. Widzieli oni podobieństwa w położeniu obu narodów – jeden walczył o wyzwolenie, drugi o wyzwolenie i zjednoczenie. Podkreślali konieczność ścisłego współdziałania w walce o wolność. Z czasem zarysował się wśród krytyków włoskich wyraźny podział. Autorka udowadnia, że skomplikowana problematyka III części *Dziadów* oraz *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* podzieliła ich na dwa obozy. W sposób modelowy odzwierciedlają one nastroje panujące w nie zjednoczonych jeszcze Włoszech. Podczas gdy Giampietro Vieusseux i Niccolò Tommaseo w pełni akceptowali poglądy poety wyłożone w *Księgach*, ponieważ były bliskie ich liberalno-katolickiemu światopoglądowi, to krytycznie odnosili się do indywidualizmu reprezentowanego przez takich Mickiewiczowskich bohaterów jak Konrad. Autorka przypomina, że nawet Giuseppe Mazzini pełen był dezaprobaty dla tego rodzaju „byronowskich” osobowości.

W środowisku florenckiego czasopisma „Antologia”, z którym związani byli wspomnianymi Włosi, mit jedności ducha słowiańskiego i romańskiego przybrał, jak widzimy, formę jawnie antyindywidualistyczną. Liberalny katolicyzm oraz chęć poruszenia szerszych mas społecznych były tymi wartościami, które uważano za wspólne.

Idea wspólnego działania ożyła ponownie w 1848 roku, dzięki włoskiemu Legionowi Mickiewicza. Vedana zrekonstruowała w sposób bardzo dokładny plany przeniesienia Legionu Mickiewicza z Lombardii do Veneto. Odwołała się przy tym do dokumentów historycznych, np. korespondencji Daniele Manina i Niccolò Tommaseo oraz Onufrego Korzeniowskiego i Mickiewicza. Listy Korzeniowskiego do poety autorka zamieściła, w swoim tłumaczeniu, w aneksie do artykułu.

Vedana stanęła na stanowisku, iż „ideał współpracy między narodami [...] ujawnia tu swe ograniczenia, podyktowane przez zdarzenia drugoplanowe, względy praktyczne i racje polityczne” (s. 270). Trudności, na które Polacy natknęli się w Wenecji, wynikały z prowadzenia przez rząd ostrożnej polityki balansującej między nastrojami radykalnymi a nastawieniem ugodowym. Złożona sytuacja wewnętrzna, a także porażki na arenie międzynarodowej (zawieszenie broni w Salasco) przyczyniły się, zdaniem autorki artykułu, do załamania planów Mickiewicza.

Badania nad „promieniowaniem Mickiewicza na Włochy” zostały zainspirowane pracami Maverera. Podejmował on tę problematykę niejednokrotnie, np. w rozprawie, której tytułem się posłużyłem: *Promieniowanie Mickiewicza na Włochy* (1955), a także w artykule *Mazzini i Mickiewicz* (1955–1956)<sup>1</sup>. Nie bez znaczenia jest więc fakt, że redaktorzy właśnie jego wymienili wśród twórców tradycji interpretacyjnej, do której odwołuje się wielu autorów w recenzowanym tomie.

W badaniach Tomassucci i Vedany, inspirowanych ustaleniami Maverera, mit słowiańsko-romańskiej jedności przybiera postać demokratyczną i republikańską. Służy idei wal-

<sup>1</sup> Zob. G. M a v e r: *Promieniowanie Mickiewicza na Włochy. / Le rayonnement de Mickiewicz en Italie*. W zb.: *Adam Mickiewicz 1798–1855. Hommage de l'UNESCO. A l'occasion du centième anniversaire de sa mort*. Paris 1955; *Mazzini i Mickiewicz – Mazzini e Mickiewicz*. „Ricerche slavistiche” t. 4 (1955–1956). Przedruk w: *Literatura polska i jej związki z Włochami*. Oprac. A. Z i e l i ń s k i. Warszawa 1988.

ki o wolność, co tłumaczy jego powszechne występowanie w twórczości wygnańców i emigrantów politycznych (Mickiewicz, Tommaseo).

Autorzy referatów pokazali, w jakim stopniu głoszone przez Mickiewicza hasła demokratyczne rozbrzmiewały wśród ościennych narodów słowiańskich i oddziaływały na twórców ukraińskich oraz rosyjskich. Oksana Pachłowska w rozprawie „*L'Imperium secondo Mickiewicz e Ševčenko*” („Imperium” według Mickiewicza i Szewczenki) wykazała zbieżność poglądów obu poetów na imperium, uwypuklając całkowitą odmienną duchów republikańskich: polskiego i ukraińskiego, od absolutyzmu rosyjskiego. Natomiast Emanuela Sgambati w tekście pt. *Il ciclo „Mickeyč v Odesi” di Mykola Bażan* (Cykl Mickiewicz w Odessie Mykoły Bażana) dowodzi, że cykl ten wyznacza punkt zwrotny w rozwoju ukraińskiego poety – twórca porzuca ideologię marksistowską na rzecz poezji symbolicznej. Wedle interpretacji Sgambati – Krym w tej poezji staje się miejscem wyjątkowym. Jak bowiem „ojczysty tatarski Krym Mirzy jest podbity, jak polsko-litewska ojczyzna Mickiewicza jest uwięziona, [tak] uwięziona okazuje się Ukraina Bażana” (s. 186).

Artykuły Rity Giuliani *Vladislav Chodasevič e il suo „dziad” Adam Mickiewicz* (Władysław Chodasiewicz i jego „dziad” Adam Mickiewicz) oraz Claudii Scandury *Su un' inedita versione russa dei „Sonetti di Crimea”* (O nie wydanej rosyjskiej wersji *Sonetów krymskich*) pokazują, że podobny „literacki” los spotkał Mickiewicza w Rosji. Dla Chodasiewicza, który w 1922 roku udał się na emigrację, kontakt z poezją Mickiewicza był szczególnie ważny. Ogromnego znaczenia nabrała bowiem kwestia życia na emigracji i sztuki poddanej emigracyjnej presji. Konieczna okazała się odpowiedź na pytania postawione już przez Mickiewicza: kim jest poeta-wygnaniec oraz jakie miejsce powinna zająć sztuka nie tylko wśród emigrantów, ale w życiu całego podbitego narodu. Z kolei dla Aleksandra Michajłowicza Rewicza praca nad przekładem *Sonetów krymskich* miała stać się azylem pozwalającym na częściowe uwolnienie się od otaczającej go rzeczywistości Rosji lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku.

Uwagę czytelnika wymienionych rozpraw zwracają kategorie badawcze. Pachłowska przywołała pojęcie „prowincji-kolonii”, z której i w której imieniu przemawiali Mickiewicz i Szewczenko, Sgambati zaś wydobyla z twórczości Bażana termin „*bezludny kraj*” odnoszący się do rzekomego spokoju mającego panować na Ukrainie. W opinii badaczki jest on znakiem absolutnej samotności, wyobcowania i zniewolenia. Jest to właściwie nie-kraj i nie-miejsce.

Bez komentarza nie można też pozostawić kwestii analizy języka poetyckiego Mickiewicza. Autorzy włoscy przeprowadzają ją bardzo skrupulatnie. Efekty ich postępowania widać wyraźnie w artykułach dotyczących sonetów, a ujawniających właściwe badaczom włoskim wyczucie specyfiki tej formy wierszowej.

Mit jedności słowiańsko-romańskiej stał się częścią procesu literackiego w Italii także po śmierci poety. Świadczą o tym liczne tłumaczenia jego dzieł. Autorzy referatów zamieszczonych w tomie – Wanda Gasperowicz, Claudio Zanco, Jolanta Żurawska, Cesare G. De Michelis – wprowadzają w problematykę tych przekładów.

Gasperowicz w artykule pt. *Miniato Ricci primo traduttore italiano del sonetto „Aluszt w nocy”* (Miniato Ricci, pierwszy włoski tłumacz sonetu *Aluszt w nocy*) nakreśliła barwną sylwetkę tego kosmopolity, poety i tłumacza, który spędził w Moskwie lata 1820–1828. Należał on do towarzystwa utrzymującego stałe kontakty z Aleksandrem Puszkinem. Jego przekład sonetu Mickiewicza zatytułowany po prostu *Alusc-ta* pozostawał do tej pory nie opublikowany. Gasparowicz przytacza go i poddaje analizie. Zdaniem badaczki, jest to przekład „fortunny”.

Żurawska w referacie „*Grażyna*”. *Raffronti critici e traduzioni italiane e francesi* (*Grażyna*). Sądy krytyczne oraz przekłady włoskie i francuskie) omawia tłumaczenia poematu autorstwa Raffaele Palizzoli (1913) i Aurelia Palmieriego (1924). Brak zainteresowania *Grażyną* wśród kolejnych pokoleń translatorów, zdaniem Żurawskiej, wynika ze zmiany wrażliwości włoskiego czytelnika, obecnie poświęcającego mniej uwagi kwestiom narodowym.

Walki wyzwolenicze w Italii uznał za główną przyczynę powstania włoskich tłumaczeń *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* De Michelis w referacie *Cesare Bragaglia e le „Księgi” di Mickiewicz* (Cesare Bragaglia i *Księgi* Mickiewicza). W opinii badacza *Księgi* oraz ich włoskie przekłady stanowią dowód, że Polacy i Włosi posługiwali się w XIX wieku „tym samym językiem”.

Claudio Zanco z kolei w referacie *Considerazioni a margine della traduzione ungheriana dei „Dziady” cento anni dopo la sua pubblicazione* (Rozważania na marginesie przekładu *Dziadów* autorstwa Ungheriniego w sto lat po jego publikacji) dokonał przeglądu włoskich przekładów dramatu Mickiewicza. Włosi już bardzo wcześnie zainteresowali się tym arcydziełem. W 1838 roku fragment *Dziadów* przetłumaczył Mazzini (na język angielski), w 1850 Pietro Cominazzi opublikował początkowe fragmenty części III, kolejne fragmenty wydał Paolo Lioy w 1862 roku pt. „*La veglia dei morti*”, *frammento de „Gli Avi”*. W latach 1888 i 1898 ukazało się tłumaczenie Aglaura Ungheriniego. Następnie została opublikowana m.in. znakomita włoska wersja improwizacji Konrada, pióra Tommasa Gallarati Scottiego, i fragmenty części II, IV i III przełożone przez Carla Verdianiego i Riccarda Picchia. Baczny przegląd tych przekładów pozwolił autorowi rozprawy wyciągnąć daleko idące wnioski. Zanco stanął na stanowisku, że kolejne tłumaczenia *Dziadów* to „jawny przykład dekontekstualizacji” (s. 320). Od połowy lat dwudziestych XX wieku widoczna staje się – obserwuje Zanco – tendencja do traktowania dramatu jako dodatku mającego ilustrować poszczególne tezy zawarte w rozprawach i esejach poświęconych Mickiewiczowi. Dzieło to straciło w ten sposób integralny charakter i sens ideowy. Następnie, wolne od implikacji politycznych, stało się przedmiotem naukowych dociekań filologów i historyków literatury.

Opisana przez Zanca dekontekstualizacja *Dziadów* ilustruje zasadniczy zwrot, który dokonał się w recepcji mitu jedności słowiańsko-romańskiej. Kwestie pochodzenia obu kultur ani hasło walki „za waszą i naszą wolność” nie wydają się już wspólne. Marina Ciccari in artykule *Sulle „Lettere da Costantinopoli” di Adam Mickiewicz* (O *Listach z Konstantynopola* Adama Mickiewicza) próbowała wykazać, że podróż na Wschód objawiła samemu poecie daremność realizacji zbrojnej mitów tego rodzaju. Wtedy właśnie Mickiewicz miał pozbyć się wszystkich złudzeń i dostrzec utopijność ideologii, które do tej pory starał się wcielić w życie. Autorka przytacza słowa poety skierowane do Władysława Czartoryskiego: „Ale [...] jaka [ma być] przyszłość narodowa? – Nie widzę żadnej!” (s. 102). Ustalenia Ciccari in zawierają sugestie, że właśnie na Wschodzie mógł się zrodzić u Mickiewicza pomysł innej, nie militarnej realizacji mitów mówiących o wspólnocie i jedności narodów. Problematyka ta wymaga dalszych badań.

Mit jedności, traktowany nie jako ideologia, ale jako wyraz kulturowej wspólnoty, pozostaje wciąż aktualny. Rozprawy zebrane w księdze *Per Mickiewicz* przekonują, że nabiera on nowych znaczeń i ulega głębokim przeobrażeniom. Prace włoskich słowianoznawców i polonistów pokazują, że jedność obu duchów – słowiańskiego i romańskiego – przejawia się obecnie na gruncie rzetelnej i nowoczesnej filologii, dzięki której realne staje się pogłębienie wiedzy o Mickiewicz i nowatorskie odczytanie jego twórczości.

Mikołaj Sokołowski

Magdalena Siwiec, ORFEUSZ ROMANTYKÓW. MIT O ORFEUSZU W TWÓRCZOŚCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO I GÉRARDA DE NERVAL W KONTEKŚCIE EPOKI. Kraków (2002). (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”), ss. 356, 4 nlb. + 3 wklejki ilustr.

Oczywiste wydaje się, że historyk literatury dostrzec musi w dziele romantyków odwoływanie się do mitu o Orfeuszu, był to bowiem jeden z istotnych elementów wizji świa-